

Cena 10 groszy.

ECHO BIAŁOSTOCKIE

Ceny ogłoszeń... Marzec 16

Marzec 16

Sroda

Abrahama

W. g. 5 m. 51 Z. g. 17 m. 40

Redaktor i wydawca: Ant. Feraonowski... tel. 5-21 i 8-88.

Miljarder ofiarą kryzysu.



Jak już donosiliśmy odebrał sobie życie w swoim prywatnym mieszkaniu słynny szwedzki finansista, król zapalczanym, Ivar Kreuger.

Poprawka w noweli emerytalnej. 30 proc. emerytury po 10-ciu latach służby.

Warszawa, 16 marca. Komisja skarbowa - budżetowa Senatu obradowała wczoraj nad nowelą emerytalną, którą referował senator Wyrostek.

Komisja uchwaliła ustawę z poprawkami. Główna poprawka polega na dodaniu w artykule ósmym przepisu, według którego pracownicy państwowi posiadają...

cy 10 lat wysłuki emerytalnej w dniu wejścia w życie noweli uzyskują prawo do emerytury w wysokości 30 proc. za 10 lat i po dwa proc. za każdy rok następny.

Jednak dopiero po ukończeniu 60-go roku życia. Jeżeli po zwolnieniu ze służby państwowej nie mają żadnego zaopatrzenia.

„Wirry miłości” znakomitej autorki IRENY ZARZYCKIEJ.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 16 marca. Sytuacja strajkowa nie uległa wczoraj zmianie. Na 1 zmianie strajkowało 8,626 robotników, przy obserwacji zatrudnionych było 1091, a na kopalniach, niezrzeszonych w Rządzie Związku - 822 robotników.

— na dole 30 a na powierzchni 109 p.o.c. Na „Klimontowie” uruchomione 4 ślasy, a na „Niwce” 3. Poza tym w całym Zagłębiu zalogi kopalni strajkują, mimo, że niektóre zarządy przyjmują bezrobotnych.

W związku z próbami likwidacji strajku zwołana została na dzień wczorajszą konferencja delegatów zalog, która odbyła się w lokalu C. Z. G. w Sosnowcu.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim. Warszawa, 16 marca. Zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.934.000 złotych do sumy 608 milj. 408 tysięcy zł.

Śląsk przeciw strajkowi protestacyjnemu.

Katowice, 16 marca. Związki takie, jak ZZR, Ch. Z. Z., niemieckie związki chrześcijańskie oświadczyły się przeciw strajkowi w dniu 16 marca. Wczoraj odbyło się w Katowicach posiedzenie Zespołu Pracy Związków Zaw. Górniczych, na którym po wysłuchaniu wywodów przedstawicielej wszystkich związków zawodowych, wchodzących w...

Otrzeźwienie na Litwie?

Kowno, 16 marca. Na ile możliwości zmian orientacji w stosunku do Polski toczą się interesujące polemiki. Na łamach prasy rządowej Litwy. Dr. Urvakis na łamach „Lietuvos Aidas” wstąpił z oświadczeniem, że wąpił czy znalazł się jakiś Litwin, który uściłnie dłoń Polaka ponad trumną Wilna. W odpowiedzi na to pismo „Musurtojus” w artykule zatytułowanym „Ponad trumną Wilna” pisze, że pod erobłą niebezpieczeństwa każdy Litwin pomni że uczucie jest złym doradcą politycznym i bez wahańia pójdzie za przykładem wielkiego księcia Witolda, który miał odwagę przjąć dłoń Jagiellu niewliko nad trupem Wilna, lecz nawet nad zwłokami swego ojca Kiejstuta, edy żywotne interesy Litwy wskazywały mu konieczność przygotowania wielkiego czynu w Tannenbergu. Czy nie znalazł się jeszcze raz taka sama sytuacja, pokaże dalsze postępowanie Rzeszy.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Warszawa, 16 marca. Zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.934.000 złotych do sumy 608 milj. 408 tysięcy zł. Od chwili wstąpienia świętowego przypływu złota do Banku Polskiego trwa nieprzerwanie.

Serwetka bibułkowa zdradziła przemytników. Wielka afera czterech braci.

Dotąd aresztowano 6 osób. W walizkach aresztowanych znaleziono znaczne zapasy sacharyny przemycanej z Niemiec. W portfelu Kopela znajdowała się napozór niewinna notatka, która jednak naprowadziła na ślad całej bandy przemytniczej. Na serwetce bibułkowej znaleziono następujące słowa „Król—Huta Frank 286”. Jest to numer telefonu niejakiego Franciszka Bloka w Łagiewnikach pod Bytomiem. Policja ustaliła iż Blok wraz ze swoimi braćmi wyjeżdża często własnym samochodem na stronę niemiecką. W domu Bloków znaleziono znaczne zapasy przemycanych towarów w szczególności...

Krwawe zaburzenia w Bombaju.



Podczas wszechindyjskiego kongresu w Bombaju doszło do krwawych zaburzeń, podczas których kilka osób zostało zabitych, kilkanaście rannych.

200-lecie urodzin Haydna.



1) Kościół w Eisenstadt, (między Wiedniem a Budapesztem), gdzie pochowano Haydna. 2) Znakomity kompozytor Józef Haydna (według współczesnego portretu), którego 200-lecie urodzin obchodzi cały świat kulturalny.

Popieranie Czerwony Krzyż!

Za kulisami skromnego domu.

„NUMER 10“.

Wizyta w siedzibie angielskiego premiera.

London w marcu.
Obok olbrzymich gmachów Whitehall niemal gniazdo małe domki Downingstreet. Cudzoziemcy, zwiedzający Londyn, nie zwracają na nie uwagi, gdyż nie wyróżniają się niczym. Numer 10 także nie rzuca się w oczy. Uwaga budzi się z chwilą dopiero, gdy czyta się olbrzymie plakaty dzienników na rogach ulic, oznajmujące wielkimi literami: „Baldwin odwiedził dziś numer 10“. Wizyta gabinetu ministrów pod Nr. 10 i t. p. Pierwszy rzeczą, jaka nasuwa się przypuszczeniem obcokrajowca, jest, że chodzi o słynny numer jakiegoś znanego hotelu. Jest to jednakże tylko numer domu angielskiego premiera. I w stolicy Anglii wie o tem każde dziecko.

Zewnętrzne otoczenie domu niczem nie zdradza właściwego jego charakteru. Przed bramą niema woźnego w livery, a stojący w pobliżu policjant całkowicie zerkadkuje swoją uwagę na znajdującym się naprzeciwko ministerstwie spraw zagranicznych — Foreign Office.

A jednak numer 10, siedziba premiera Anglii, jest właściwym **środkiem polityki świata.** Progi jej nie omiadał żaden z mężów stanu, odwiedzających Londyn. W murach jej odbywały się ważne konferencje na temat pacyfikacji Europy, w których brał udział zmarły w tych dniach Arystides Briand.

Każdy z chwilowych mieszkańców domu na Downingstreet pod numerem 10 posiada zakres pracy znacznie szerszy, niż sądzić mogą niewtajemniczeni.

Dzień roboczy premiera Anglii obejmuje nie osiem godzin tylko, ale osiemnaście. Również i premier Mac Donald, dawniej „leader“ partji pracy, a dziś wódcą trzech stronnictw pracuje bez przerwy. System pracy Mac Donalda jest odrębny od metody Lloyd Georgea, Churchill'a i innych jego poprzedników.

„Celowość bez panury, jak zwą ją w Anglii z niewytwarzania jednostajności wstaje o godzinie 7 rano i z jedną ze swych córek na rękach spaceruje w parku St. James omawiając układ dnia. O ósmej już zaledwie się po czerstwie i przeglądzie dzienników i zasiada do śniadania, przy którym niezadowolony o Sekretarz Kleik odsyła (poradę) odsyła główną rolę. Już o 8 i pół przychodzi prywatni sekretarze, a o dziesiątej — politycy — wstępnie.

Po zaledwiej sekretarzy rozpoczynają się konferencje z członkami gabinetu ministrów, finansistami i przemysłowcami. O godzinie pierwszej odlicza się „Jones“ (długie śniadanie z udziałem olśniewającym) przy towarzyszeniu muzyki. Bądź produkując się orkiestra — a ileż to muzyki — bądź też płyty gramofonowe straszącymi czas posilków.

Mac Donald jest fanatycznym miłośnikiem muzyki, a ulubionym jego kompozytorem jest poważny Bach.

Po lunchu Mac Donald uczęszcza do jednego ze swych klubów, czyta dzieła, traktujące historję sztuki, czyta siemię i dzieła filozoficzne.

Do późnego obiadu przepędza czas w parlamencie, przyjmując kolegów i udzielając audjencji.

O północy jeszcze

spotkać można Mac Donalda na przechadźce po opustoszałym Whitehall. Kładzie się dopiero o pierwszej po północy.

Apartmenty jego urządzone są skromnie i z prostotą. Całe jego otoczenie od-

zwierciadla skromne jego pochodzenie i prosty charakter.

Tem prosty człowiek o silnych rękach nie zna niezawalczonych przeszkód. W obojętności jest poważny i uprzejmy. Nie zdradza zewnętrznie wielkiej siły moralnej, którą przełamal wiczy socjalistycznej demagogii partyjnej, aby jako odziedzicznemu swego stronnictwa

śłużyć ojczyźnie.

Gości swych odprowadza do drzwi swego domu, który jako numer 10 jest dziś znany na całym świecie.

Groom.

Lawiny w Alpach.



W kilku kantonach szwajcarskich zanośniano wypadki osunięć się mas śniegu, co spowodowało popłoch wśród turyistów.

Trzy listy na ladzie.

Zrezygnowana para małżeńska.

Omgładając wieczorem zawiadomiono popewna sąsiadka, która przyniosła wiadomość wiedeńską, że zginął gdzieś kupiec Rudolf Kopschwar z żoną Paulą, komendantem niedzielnym w pewnym lokaju przy da wysiada kilku funkcjonariuszów do kopacji. Policjanci pobiegli tam, ale kandydat Kopschwarów w przywieszeniu że nie mógł się tam rozpoznać jako dramata. Poli ceni resztauracje. Wobec tego zaalarmowa cjanet weszli do lokaju przez okno i zia leżli na ladzie trzy listy połącznane, napisane przez kupca. Zawiadomili on bliższe osoby, że po porównaniu z żoną popewna samobójstwo na te oplakanych stosunków finansowych i cieżką gorszącą bieg interesów.

W czasie przesłuchania prywatnego mieszkanca samobójców zjawia się tam

Twoi mali przyjaciele będą Ci wdzięczni, gdy im zaprenumerujesz MAŁY KURJER!

Przemysłowcy w pancernych samochodach.

3 tysiące centnarów cukru w jednej kryjówce.

Granica między Niemcami, a Belgją i Holandją jest od dłuższego czasu bardzo ożywiona. Nie usaje tam bowiem walka straż granicznych z zakazaniem procederu przemysłowców, uprawianym na wleku.

dotychczas nieprzekonywaną skalę. Ostatnio donoszą z Düsseldorfu, że władze w miejscowości Kleru po długiej i żmudnej obserwacji skonfiskowały w jednej tylko kryjówce 3 tysiące centnarów cukru skarbu państwa byłyby stracił około 220 tysięcy złotych na opłatach celnych.

Przy tej sposobności okazało się, że cukier ten wszedł w granice Niemiec pod fałszywą deklaracją jako cukier wschodnio-pruski. Cukrownie bowiem, znajdujące się na Pomorzu niemieckim i w Prusach Wschodnich, wysyłają cukier w głąb kraju, dla uniknięcia kosztownych transportów kolejowych, drogą wodną przez Bałtyk i Ren.

Fakt ten wyzyskiwają przemysłowcy i od lat zasypywali Nadrenję, Westfalję, a nawet Bawarię cukrem pochodzenia holenderskiego albo belgijskiego, deklarowaną tym jako niemiecki. Jakże strasy poniosł w ten sposób skarbu państwa przez cały szereg lat.

dziś objętej niepodbodna. Równocześnie z miejscowości pogranicznej Goch donoszą, że onegdaj dwaj niemieccy strażnicy w czasie obchodu swego rejonu zetknęli się z szybko jadącym samochodem, z którego w chwili wejścia ich padło kilkanaście strzałów rewolwerowych, ranie śmiertelnie obu strażników.

Salwa karabinowa, oddana w kierunku uciekającego samochodu przez znajdujących się w pobliżu posterunek strażniczy, nie dała żadnego rezultatu, gdyż samochód przemysłowców był pancerny, jak świadczyły o tem aplikowane kule, zakleszczone potem na gofieciach.

Panna z milionem złotych.

Historja szczęśliwego losu.

Wygrający na loteriach państwowych na całym świecie doznają od pewnego czasu szczególnego pecha. Niedawno donosili gazety o pewnym urzędniku w Pijsem, w Czechach, którego żona w czasie przeprowadzki spaliła wraz ze starymi papierami całą kolekcję prenjowej, na którą później padła wygrana milion koron.

Czępłocij nasi zaś pewnie pamiętają o przegrodzie pewnego Rumuna, który wygrane pieniądze — milion lei — ukłował w jednym z banków węgierskich. Bank zwrócił wypłaty, fiskus jednak nie odzyskał od swych prenjów do wygranej i wysprzedał biednego Rumuna za podatek od wygranej. „Szczęściarz“ w ten sposób, z powodu wyrzania wielkiego losu znalazł się na bruku.

Jak obecnie donoszą z Arad, rozegrał się tam epilog sprawy podobnego rodzaju, w której główną rolę odegrała młoda para narzeczonych i los loterii państwowej. Wybrance swego serca podarował pewien młodzieniec los loterii państwowej. Wkrótce potem narzeczeństwo rozbiło się i panna oddała otrzymane od uciekającego podarki, zatrzymując jednak los loteryjny. Można sobie wystrawie zmnarwie nie młodzieńca, gdy pewnego dnia dowiedział się, że na darowany przez niego los padła główna wygrana, około milion złotych.

Udał się przeto do swej byłej narzeczonej, która nie wiedząc, że ciągnienie już się odbyło, oddała mu drogienny los. Gdy się jednak dowiedziała o wszystkim, zaskarżyła młodzieńca do sądu, twierdząc, że ją oszukał. Na rozprawie sądowniej mieli niemało kłopotu. Kto bowiem miał rację? Czy los należał do panny, która go otrzymała w prezencie, czy do młodzieńca, któremu zwręciła wszelkie inne, otrzymane za czasów na-

rzeczeństwa upominki? Po dłuższych naradach sądowi udało się pogodzić strony, dzielnie po salomonowemu wygraną na dwie równe części — jedną dla panny, drugą dla młodzieńca. Przysłowie jednak głosi, że tam gdzie dwóch się kłóci — trzech korzysta — okazało się prawdziwym. Gdy woźny sądowy zamierzał wręczyć los wygrający stronom, okazało się, że w tajemniczy sposób zginął on

z podróży dowodów rzeczowych.

Niewyśledzony dogąd sprzączki porwał szczęśliwy los, pobieżo do banku, gdzie mu wypłacono gotówkę i ułotnił się jak kamfora.

Fabryka bomb.



Dom aresztowanego urzędnika policji w Ludwigschafen, który wyrabiał bomby dla ułotyk szkodliwych.

H. M. STEPHENSON. POWIEŚĆ

Czara życia

Przekład autorstwa Janiny Sulikowskiej. Przedruk wzorobowy.

Streszczenie powieści:
Wykolejony komandor Winstony, popędził kilka kradzieży w towarzystwie zdumiewającego przez swego służącego Winstona, stojącego na usposobienie komunisty Gardsteina, został zmuszony do odwołania się na instancję party komunistycznej. Wraz z garstką zdecydowanych na wszystko wykończonych porwał z portu łódź handlową, przy pomocy której miano pod dowództwem Gardsteina na pełnym morzu obrabować okret pasażerski „Colossant“.

Dzięki doświadczeniu komandora Ruperta Winstona udało się statek „Colossant“ spotkać i zatrzymać.

Po obrabowaniu statku i przeniesieniu skradzionej na łódź podwodną, statek „Colossant“ opanowano wraz z tysiącem pasażerów ku przerażeniu komandora.

Olbrzymie skarby przeniesiono na łódź podwodną, która ruszyła z powrotem ku brzegom Anglii, gdzie w ukrytym miejscu czekał samochód.

W ostatniej chwili Gardstein i Miller potarli podstępnie swych towarzyszy rabunku. Komandorowi udało się niespodziewanie dopłynąć do brzozy. Miller i Gardstein nie wiedząc o tem na składowej łodzi wyładowali wraz ze zrabowanymi skarbami.

Gdy Miller odpytnął aby zatopić łódź, komandor komandem usmiechli z aszaski Gardsteina, ubrał się w ubranie Millera i zabrał w rewolwer. Stierozorzawano powracającego Millera zarząd od niego wskazania mu ukrytego skarbu.

Wobec odmowy zastrzelili go, potem zabrawszy banknoty do jednej z walizek i pozostawili w ręku.

szerocim oburzeniem, rzadkiem w tego rodzaju kryminalno — sensacyjnych opisach.

Wieloletnia zbrodnia poruszyła sumie nie całego wytwornego świata, tego świata, który zaczął już prawie wrażliwość na zła.

Odwane serce komandora stęzło ze strachu. Jechał do siedmiomilionowego miasta i wzdął, że wśród tego nadzkiego morza nie znalazłby się pewnie ani jeden człowiek, który, wiedząc o jego udziale w zbrodni, nie zawołałby o jego aresztowanie. Ale zardza obudziła się w nim i zumiewalca, megalomanią za rozumnością, władca kryminalistom, i może ona jedynie uratowała go od oledu. Wydał się sobie fantastycznie wielki. Gdyby Anglia wiedziała, edyby Entropa wiedziała, że on jeden był w posiadaniu klucza do największej zbrodni największej zagadki świata, nazwisko jego znalazłoby się na wszystkich ustach! A gdyby go wkłodo aresztowano? Jeżeli świat jest scena, to on się stałby wiedeł ośrodkiem tej sceny. Czy to ludzkie wyprawiało, żeby go zo bawczy w sądzie! Czegoby nie dał, że by mu się przywrócił!

Przejechał do Londynu po drugiej i udał się taksiwka do swego hotelu. Wle czorne niema dotknął już o znalezione ciało i kłopotów na wybrzeżu sommerskim. Wyprzedzając momentalnie całe myślenie. Owey sobie ludzje omawiały w pociegnach i restauracjach ten nowy obrót sprawy, nie posiadając się ze zdumienia.

W hallu hotelowym gromadka gości rozmawiała z prześwieceniem o tem samem Rupert przeszedł szybko kolo nich, u dał się prosić do swego pokoju i zamknął się w nim na klucz. Chciał przelicyzować swój łon. Okazało się, że miał zed ra trzdziesięciu pięć tysięcy funtów w angielskich banknotach i drugie tyle w dolarach. Przebrał się, ułożył pieniądze na dnie kufra i zaczął się pakować

do długiej podróży. Nie miał jeszcze określonych planów na przyszłość. Wle dział tylko, że nie będzie mógł długo żyć. Był zdenerwowany w niemożliwy sposób. Walizka nie była mu już potrzebna, tem więcej, że należała do serjantów znalezionych na wybrzeżu, i mogła go zdradzić. Zeszedł na dół, ka załował auto, zawiózł ja na najbliższe dworzec i złożył w garderobie pod fałszywym nazwiskiem.

Następnie napisał list:

„Najdroższa Millie.

Pragne mieć cie przy sobie i tęsknić, jak zawsze. Nie, leszce więcej. Nareszcie zdobyłem pieniądze, mój skarbie, i będziemy mogli być szczęśliwi. Załączam sto funtów na wyznadek, gdybyś nie miała na droge. Mam dużo, dużo więcej! Przez kilka dni zabawię w Paryzu w Hotelu Blanka. Co rano bede oczekiwał ekspresu w nadziei, że przyjeżdżesz. Serdeczności.

Zawsze twój Rupert“.

List był zaadresowany do Millicent Greene.

Komandor wrócił do hotelu i zaczął podać sobie herbatę. Mógł jeszcze zdążyć na pociaż. Zapłacił więc za pokój zamówił go na przyszłość, zaczął znieść kufra do taksiwki i pocięchal na dworzec Victoria. Niebawem pociaż unosił go do Folkestone.

Przejechał przez komore celna w Boulogne był straszny. Rupert miał paszport i urzędniczy znał go. Był prawie niewidny, że nie zrewidują mu kufra do dna, chociaż mogło się to zdarzyć. To przejście tak go wyczerpało nerwowo że spał do samego Paryzu. Rano zjadł

śniadanie w rządowym hotelku gdzie go ukł nie znalazł poczem poszedł kupić okulary w rzogowej oprawie i zaczął ubierać wóć sobie włosy i brwi na czarno.

W Paryzu mają się zszaf wielkich banków, które mają filje na Rivierze. Komandor zwiędził wszystkich pokolei, zió zwi w każdym po sześć tysięcy funtów w dolarach — z każdego wziął list uwierzytelniający na te sume na jakąś „filję na Rivierze. W każdym oddał imne na zwisko, udając zleżka amerykański akcent. Postanowił wyjechać na wóid nie Francji. Miał kredyty na trzdziesięć sześć tysięcy funtów w fantejskich bankach i drugie tyle w walce e angielskiej przyjechała, te miał sie czem podnieść. Na poludniu nie brak koylet, wioła i harardu. Miał pieniądze, można kumie zapamiętanie.

I znowu nadzieja strzela, w nim wyśkiem plom-cieniem. Zapamiętanie! Co miał zapomnieć? Zmuszono go do zle go zasantażowano; przyrzeczono, że nie będzie niepotrzebny; rozlewu krwi; ta krew nie splamila jego rak. W jaki sposób jego udział w zbrodni mógł wyjść na światło dzienne? Gdzie były świadkowie? Powiedział sobie, że się nie wyspał i wywołało przygnębienie i zdenerwowanie.

Kiedy przyszła noc, ledwie się już trzymal na nogach, ale pomimo to nie mógł spać. Za każdym przysięgnięciem ja wilo mu się lustro, a w lustrze jego wla sta twarz, uśmiechnięta uśmiechem Gardsteina. Przysłonił mu się, so pare razy i notem już nie odważył się usnąć z obawy — przed powrotem strażnicy mary. Mordercy mogą czasami uniknąć więzienia, ale czyż który kiedy uniknie kary? Może, lecz takich zatwar dzialych musi być bardzo, bardzo niewiele.

(d. c. d.)

Kronika miejscowa

Do Canossy

wędruje właściciela nieruchomości

Wzorem zjawia się u p. Starosty Grodzkiego delegacja właścicieli nieruchomości, która prosiła o cofnięcie kar nałożonych na wł. nieruchomości za nieprzebieżanie przepisów sanitarno-porządkowych.

P. Starosta zakomunikował delegacji, iż sprawą tą interesuje się p. Wojewoda, wobec czego delegacja postanowiła udać się do p. Wojewody. Przy okazji p. Starosta zwrócił uwagę delegacji, że w roku bieżącym

fasady domów muszą być bezwzględnie odnowione, a przedwzrostkiem umocnione.

WZWIĘKŁE PALACE SPRAWY

rozpatrywała Rada Szkolna

W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej poświęcone w pierwszym rzędzie żywności i niezwłocznie w sprawie budowy gmachów szkolnych na terenie miasta. Rada Szkolna od dłuższego czasu występowała do Magistratu z żądaniem pomieszczenia szkół w odpowiednich lokalach, kładąc duży nacisk na dobór miejsca i warunki zdrowotne. W dłuższej dyskusji wyznaczono następujące zasady budowy sieci szkolnej.

- 1) Miejsce, gdzie będzie się mieścić szkoła musi być dostosowane do skupienia mieszkańców, gdyż w idealnych warunkach szkoła powszechna powinna znajdować się w

pośrodku terytorium przydzielonego do danej szkoły.

Ustawa mówi, że promień oddalenia domu dziecka od szkoły nie może przekraczać 3 km. (Z niektórych przedmiotów dzieci muszą brodzić po kim. po błocie i śniegu, bo przezwyciężenie ulice na przedmieściach niezaburkowane).

Jako przykład niefortunnego wybrania miejsca służy ul. Gdańska (Szkoła Nr. 8, która tylko w połowie koncentruje dzieci ze Skorup i Nowa, a do której w czasie słońca wogóle dostać się nie można).

- 2) Zdrowotne warunki i zabezpieczenie dzieci przed zbytnim gwarminem ulicznym.
- 3) Miejsca na szkołę powinno być wybrane poniedziałkiem centrum a przedmieściem.

W związku z projektem inwestycyjnym, Rada Szkolna postanowiła poruszyć wszelkie możliwe sprężyny o wybudowanie 2 gmachów szkolnych na ul. Dąbrowskiego i Grunwaldzkiej, do których przeniesiono by z absolutnie niadających się budynków przy ul. Brukowej i Antoniułku. Jako argument finansowo-oz-

Kluby i związki mogą uzyskać koncesje wódczane

Min. skarbu wydało ostatnio oświadczenie, dotyczące wykonania ustawy przeciwalkoholowej z 21-go marca 1931 r.

Oświadczenie ten rozstrzyga szereg zasadniczych kwestyj, m. in.: ogólne liczebny 30.000 miejsc detalicznej sprzedaży.

Okołnic ustala, że włączono są miejsca sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych wykonywane w restauracjach kolejowych oraz w kasynach wojskowych.

Natomiast nie są włączone bufety ze sprzedaży tych napojów, znajdujące się w lokalach zamkniętych o ściśle ograniczonym dostępie wyłącznie dla członków, a więc bufety związkowe, klubowe i t. p.

Władze skarbowe winne więc klubom, związkom i t. p. starać się o prawo detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych zezwolił odpowiednik udzielić bez oglądania się, czy w danej miejscowości ustawa ilość miejsc tych sprzedaży została już wyczerpana.

Oświadczenie ustala dalej, że pojęciem miejsce stałej sprzedaży napojów alkoholowych nie jest obiekt doradnia, jednorazowa sprzedaż, uruchomiona w razie potrzeby detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych w bufetach na zabawkach publicznych, w czasie przedstawień teatralnych i t. p. imi-pret.

Władze skarbowe (dla skarbowe, Wydział skarbowe, mogą udzielić zezwoleń na jednorazowe uruchomienie tego rodzaju sprzedaży napojów alkoholowych.

Oświadczenie reguluje również uprawnienie komisji do walki z alkoholizmem.

Obniżenie procentów zwłoki przy karach administracyjnych

Na skutek rozpatrzenia Rady ministrów, dotychczasowe kary za zwłokę, pobierane od należytą pieniężnych na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym, które dotychczas wynosiło 2 proc. miesięcznie, obniżono zostały kary za zwłokę na półtora procent.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 12 marca b. r.

WSZYSTKIE STANY UCZĄ IMIENINY Marsz. Piłsudskiego

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku zwraca się z apelem do rzemieślników, aby w dniu 19 marca z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego zwołili od zajęć terminatorów, umożliwiając im wzięcie udziału w nabożeństwie i akademjach.

Apeł ten, ze względu na dostojną osobę Solenizanta z pewnością spotka się z całkowitą uznaniem rzemieślników.

Setne posiedzenie Rady Miejskiej

Godzina 20 ta.

W gmachu Magistratu pustki, jeden jedyny z „Ojców miasta” Dr. Rajgrodzki, zagłada do wszystkich kątów, bo może ktoś schował się ze wstydu za punktualność panów radnych.

Niestety...

Po 10 minutach spozna powoli radny Gordon, i tak o kilka minut zjawił się ktoś z radnych aż wreszcie o godzinie 21 m 20, przewodniczący otworzył posiedzenie.

Magistrat w komplecie: Radni mniej więcej.

Na wstępie, po błyskotliwym pojedynku oratorskim pomiędzy radnym Flammenbaumem, prezydentem Hermanowiczem i b. prezyd. Szymankiem o stronę formalną wykonania, uchwalono przekazać dla dzieci bezrobotnych górników w Zagłębiu w-

godzin 4000 zł.

Na forum Rady wpłynęło dwa wnioski nagłe przeciwko projektowanej Ustawie Samorządowej.

Uzasadniają—krótko radny Goldman, długo rozwadzając się o „faszyszczy”, „władzy nad ludem”, „geografii wyborczej”—wywołując ostre repliki z miejsca—niewyczerpany mówca radny Waks.

Repliką Prezydent Hermanowicz stwierdza, że Związek Miast wypowiedział się za Ustawą, która kładzie kres uprawianiu polityki w Samorządach.

Wiceprezydent Ziemiński uważa, że projekt Ustawy nie gruntuje Samorząd ale go zwręca, wprowadzając nad nim kuratelę zamiast nadzoru.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy w jutrzejszym numerze).

„Atak“ na Radę Miejską

Na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, na którym ma być uchwalona sprawa statutu podatkowego o dodatku do podatku państwowego od nieruchomości, jak się dowiadujemy, wybierają się gremialnie przeciwności celem zaprezentowania przeciwko podatki, wymiar którego jakoby dotkliwie odczuwają.

Nowi dyrektorzy Okręgow. Kas Chorych

Jak się dowiadujemy, dyrektorami Okręgowych Kas Chorych na terenie województwa białostockiego nowo mianowanymi zostali: w Białymstoku—p. Antoni Jasiński, w Łomży—p. Stanisław Ławski i w Grodnie—p. Stefan Wierzbicki.

Z palestry białostockiej

W ostatnich czasach palestra białostocka straciła jednego ze swoich członków, popularnego na tutejszym terenie adwokata Wacława Sławinińskiego, który wskutek orzeczenia lekarzy musiał zaprzestać praktyki i wyjechać na stałe z Białegostoku na kurację.

Uszkodzenie semafora kolejowego

Na stacji kolejowej Skidal nieznanymi sprawcy skradli około 30 metrów linki stalowej, uszkodzając przez to semafor.

Dzięki natychmiastowemu zauważeniu uszkodzenia uniknęło poważnych następstw, a może nawet katastrofy.

KINO „POLONJA“

Początek: 6.30, 8.30 i 10.30

Co nas czeka w przyszłości ??? GAZ TRUJĄCY zalewa całe miasto ściejąc śmierć i zniszczenie, oto temat superfilmu reżyserji genialnego PUDOWKINA p. t. **Niebezpieczeństwo Przyszłości** (Gazy trujące)

W rolach głównych: Hans Stuve, Alfred Abel, Fritz Kortner

NADPROGRAM: Występy słynnych tancerki **Sióstr MALAMA** oraz sztukmistrza czarnej magii **Siggnora Valentino** ze swym oryginalnym pieskiem.

NA FRONCIE WALKI z BEZROBOCIEM

W dniu 18 b. m. w Warszawie odbył się posiedzenie sekcji pracy Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia przy Prezydium Rady Ministrów.

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia w Białymstoku na zjazd ten wyjadzie inż.

Malinowski.

Na posiedzeniu tem m. in. będą rozpatrywane sprawy zgłoszenia bezrobocia drogą zwiększenia konsumpcji wyrobów krajowych, bezrobocia wśród pracowników umysłowych i sprawa odpracowywania przez bezrobotnych otrzymywanych zapomóg.

Niebywała „frecwencja“ w Areszcie Miejskim

Areszt miejski w Białymstoku w ostatnich czasach cieszy się niebywałą „frecwencją”, tak, że zabrakło wprost miejsc. Na przedłużenie aresztu wpły-

wają w dużym stopniu kary administracyjne, które obecnie, z ustapieniem mrozów, poddane zostały wykonaniu.

Przypadkowe zabójstwo dziecka

We wsi Dobrowola, w p. Wolkowskim, Wasilenko Aleksander mami pulując nabita, nielegalnie posiadana dubeltówka spowodował wystrzał tra-

fiając 3-letniego Jerzego Sacko. Nieszczęśliwe dziecko przewieziono do szpitala w Wolkowsku zmarło.

Ciekawy wykład

Dziś w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym ul. Warszawska 62 odbędzie się ciekawy wykład prof. St. Brochwicza—Lewińskiego n. t. „Współczesna powieść polska” z recytacją.

Po wykładzie uczestnicy otrzymają spis autorów i tytułów najlepszych współczesnych powieści polskich.

„Szczęście od jutra“

Jutro dn. 17 b. m. zespół Teatru Objazdowego Z. A. S. P. wystawia poraż drugi komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra”.

Należy się spodziewać, że i tym razem sztuka ta będzie się cieszyła dużym powodzeniem.

Kino „GRYF“ (dawn. „Przystań“)

Potężne Misterjum Filmowe p. t. **I. N. R. I.** (Na Golgotę)

Pocz. seansów: 4, 5.30, 7, 8.30, 10. Ceny miejsc od 50 gr.

Przedświąteczna wyprzedaż mebli w zakładzie tapicerskim STEFANA GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2. Tel. 15 92.

(Otomany, tapczany, łóżka, kołki, fotole, klubowe, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzące. **CENY PRZYSTĘPNE.**

Likwidacja Zw. Inwalidów w Białymstoku

Na mocy uchwały Komitetu Wykonawczego Zw. Inwalidów Wojennych Zarząd Wojewódzkiego Zw. Inwalidów w Białymstoku ulegnie likwidacji.

Stan zdrowotny miasta

Za ubiegły tydzień na terenie m. Białegostoku zanotowano 8 wypadków zachorowań na błonnicę, i wypadek kolizyjny (ksztalnice), i wypadek różny.

Poza tym zanotowano 7 zgonów na gruźlicę.

MASZYNOWA Amerykańska Pralnia

pralnia farbami i chemiczna pralnia **„ATLAS“**

Białystok, Sienkiewicza 14 Z powodu kryzysu ceny niższe.

— PRZYMUJE — do farbowania, czyszczenia i prasowania mebli, damskie i dziecięce ubrania, czyszczenia futer oraz do pliszenia i dekoltowania. Prasowanie maszynowe i wywabianie plam na paczkach.

Nowootwarta restauracja „MARSEL“

Marszałka Piłsudskiego 34. TELEFON 2-58. pod fachowym kierownictwem znanej ze swej smacznej i zdrowej kuchni.

p. MANI Chandowskiej wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje. Dla amatorów codziennie świeża ryba. Ceny przystępne — Obsługa solidna Codziennie koncert muzyczny

- 936 26066
- 63 720 58
- 6 527 782
- 5 332 412
- 015 76 87
- 79 762 836
- 79 576 608
- 56 273 204
- 03 310 499
- 16 29 45
- 1 46007 34
- 45 778 77
- 53 07 817
- 64 403 53
- 91 422 31
- 88 317 406
- 011 80 100
- 63 706 11
- 74 703 8
- 50 64 77
- 36 64 85
- 574 51 93
- 55041 164
- 2 288 289
- 5 152 217
- 075 38004
- 05 753 514
- 4 746
- 42 51 72
- 16 52 624
- 62 93 26
- 64 424 94
- 08 203 12
- 49 95232
- 103 37 109
- 74 174 253
- 54960 101
- 7 395 405
- 98 01 363
- 17 801 50
- 311 62 76
- 297 52 91
- 81 214 28
- 7 75135 43
- 7 545 660
- 74 83 541
- 70 81 318
- 819 35 52
- 60 94 528
- 15 39 638
- 599 606 10
- 322 462 5
- 176 85 89
- 63 816 52
- 79 913 27
- 3 58 87003
- 92 721 35
- 56 809 21

STRAJK RZEŹNIKÓW ZAKOŃCZONY

Wobec zmniejszenia przez Magistrat opłat na Rzeźni Miejskiej — straj-

kujący od trzech tygodni rzeźnicy, przystąpili w dniu wczorajszym do pracy.

Skargi terminatorów znalazły odpowiedni oddźwięk

Do Urzędu Wojewódzkiego stale wpływają skargi terminatorów, ich opiekunów lub rodziców o nieprzebieżanie przez rzemieślników lub umysłowców omijaniu przepisów o ochronie pracy młodocianych.

Wobec powyższego Urząd Wojewódzki do Izby Rzemieślniczej o stałe przeprowadzanie kontroli warsztatów rzemieślniczych, w których pracują młodociani.

Należy zaznaczyć, że Pan Wojewoda specjalnie interesuje się sprawą pracy młodocianych i swego czasu wydał specjalny okólnik do Starostów, w którym nakazał ściśle dopinanie przepisów o ochronie pracy młodocianych.

Jeśli chcesz smacznie zjeść, tanio zapić i nie obawiać się konsekwencji skonsu-

nowoartowego baru „MUZA“ ul. KILIŃSKIEGO 21, (w podwórzu, lokal po St. Urz. Państ. R. P.) Bufet obficie zaopatrzone. Obiady z 2-ech dań 1 zł. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.

ZAKŁAD RADJOTECHNICZNY „BRACIA PARYS“

przeniesiony z ulicy Sienkiewicza 28 na Rynek - Kościuszki 6, m. 14 wejście od ul. Żydowskiej, tel. 5-05.

Wyrób radio-obłorników różnych typów. Przeróbka r-adobłorników starych typów na nowoczesne aparaty oraz naprawy. Ustawianie r-adobłorników i anten. Głośniki, słuchawki, baterie naetowe suche i akumulatorowe, przetworniki. Akumulatory radiowe, anodowe, samochodowe i słupowe. Ładowniki i naprawy akumulatorów. Kwas do akumulatorów. Wypożyczanie akumulatorów. Naprawy i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Budowa elektrowni w fabrykach, majątkach i miastach. Instalacje światła i telefonów. Ustawianie piorazobronów. Wszelkie powierzone roboty wykonuje się fachowo, dokładnie i punktualnie. Ceny niskie. Warunki dogodne.

Aktor filmowy głową państwa.

Czy Willy Rogers zamieszka w Białym Domu?

Aktor filmowy, Willy Rogers — kandydatem na Prezydenta Stanów Zjednoczonych...

— To żart! — powiódz czytelnicy o waszem usposobieniu.

— To bomba reklamowa! — zawyrokują niedowierkliwi.

— To kaczka dziennikarska i to w lichym gatunku! — zakrzyczą śledziennicy.

— To sensacja, ale niepozabawiona cech prawdziwości! — pomyślą wreszcie optymiści.

I ci ostatni będą mieli słuszeństwo!

Aktor filmowy Willy Rogers — kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych! Brzmi to naprawdę jak paradoks, ale paradoks o

wszelkich zmianach autentycznych.

Historja karier wielkich ludzi, historja światowych dyplomatów, mędzów stanu — zna tego rodzaju „paradoksy” które tylko pozornie noszą cechy tego pojęcia.

Przykładów można przytoczyć dużo. Najbliższy z nich znajdujemy w Połanie. Czy Ignacy Paderewski, wielki mistrz i nowi pianiści i kompozytor o wszechstronnej sławie nie sprawował urzędu preza sa Rady Ministrów? Czy nie był premie rem rządu wielkiego współczesnego państwa europejskiego?

Willy Rogers — doskonały aktor filmowy, czyż nie jest artystą o dużym talencie? Jest! Ale jego kwalifikacje na sprawowanie funkcji na kierowniczym stanowisku w służbie publicznej mają całkiem szczególne znamiona. Przecież Rogers był burmistrzem miasta Hollywood. A jego popularność na tem stanowisku urosła do takich rozmiarów, że kandydaturę jego popierały dwa stany: Oklahama i Kalifornia.

Nie znane nam są szczegóły wyników pracy Rogera na polu gospodarki komu-

nalnej, ale zasługi muszą być poważne, skoro aż dwa stany (nawazie tylko dwa — niewiadomo bowiem, czy i inne nie dołączają się do tej akcji) wypowiedziały się za tym dziełem człowieka.

W kraju prawdziwej demokracji, w kraju wolności i równości, ocenia się przede wszystkim prawdziwe zasługi. I konia z rzędem temu, kto w swoim sceptycyzmie przesałdzi zgóry sprawę kandydatury Rogera w sensie negatywnym.

Nie wiadomo czy w niedalekim czasie, w Białym Domu nie zamieszka przedstawiciel Muzy X, już obecnie rozgadanej, rozśpiewanej i udziękowanej muzy, a cały świat filmowy z dumą będzie mógł po waze czasu głosić: „Prezydent Stanów nasz Rogers Willy...”

Lupa podwodna.

Skuteczny instrument przy połowie ryb.

Niedawno wynaleziono w Anglii ciekawy instrument, przeznaczony specjalnie do użytku rybaków, który zanurzony w wodzie, umożliwił rozstrzeżenie przedmiotów znajdujących się pod wodą i to nawet do głębokości 50 stóp. Ta lupa podwodna o długości 60 cm. długo, zaopatrzona jest w diawiewicjalową soczewkę, szczerlinie przylegającą do brzośg łupy, ażeby woda nie dochodziła do brodka.

Instrument ten okazał się nadzwyczajnie skutecznym przy połowie ryb, ale znalazł także inne zastosowanie, a mianowicie w tych wszystkich wypadkach, kiedy poszukuje się czegoś, czy kogod na dnie rzeki, a więc stonionych rzeczy lub ofiar kąpieli czy samobójstwa.

Głos z atramentu i papieru.

Cudowna maszyna do pisania.

Niebywały rozwój techniki nie ustaje ani na chwile. Dzień po dniu przynosi nam praca wieści o nowych wynalazkach.

Stworzono już sztuczny człowiek, którego coraz bardziej się udoskonalają a obecnie pracuje się nad sztucznym głosem, by oddać mu człowieka maszynę.

Sztuczny głos wynalazł młody technik angielski A. Humpriss. Dla szerszej publiczności, nieświadomej pozornie łatwych szczegółów technicznych, utwardzenie głosu ludzkiego na płycie gramofonowej dojad pozostaje tajemnicą, a film dźwiękowy i maszyna dźwiękowa wydają się czymś niezwykłym, wręcz cudownym.

W dziedzinie cudów.

Do rzeczy, wprawiających w podziw, należy także głos kreślony, względnie

wywłoszony. Mr. Humpriss, produkując swój wynalazek, przedewszystkiem w obecności widzów wyrysował na papierze, posługując się przy tej czynności szkieł powiększającym, szereg kresek i luków. Oglądając papier z falistemi na nim liniami trudno sobie wyobrazić, że przedmiot. A jednak tajemnicza rolka papieru wydaje dźwięki, jasne i sympatyczne znaki na niej kreśliła.

Rzecz ja odbywa się w następujący sposób: Mr. Humpriss wziął kopje celulozową, dokładną fotografię linii umieszczonych na papierze i rozłożył ją w aparacie projekcyjnym. Odezwiał się głos, który zapewne dlatego tylko wydawał się tak nierzeczy, że nierzeczy słuchacz widzieli zgóry, iż nie jest to głos żywego człowieka.

a zrodzony z atramentu i papieru. Wynalazca zastosował jedynie odwrócony procedurę znanego technicznie zjawiska. Fotografa jego opiera się na zasadzie świetlnodźwiękowego filmu. Wiadomo już, że za pośrednictwem elektryczności rozłożony można tony na kreśli jasne i ciemne, które po utwardzeniu na płycie fotograficznej ponownie przetworzyć można na fale dźwiękowe i oddać przez głośnik. Młody technik rozłożył różne odbicia słów na poszczególne dźwięki i wyrysował ich schematy. Była to praca bardzo mozolna, ponieważ dla kilku słów potrzebował ponad sto godzin czasu.

Rolki Humprissa przedstawiają, jak je wyruszy: głosem męskim lub kobiecym. Kreśli głosi męskie i kobiece, przekształca je jak dowolnie, nadając im intonację bardziej i szorstką albo czystsza. Może użyć jeszcze więcej

wywłoszone idealny głos tenora lub barytona a także i najczystszy sopran. W tym celu używa tylko swych dźwiękowych znaków reczerskich, przebiegając je tak długo, aż uzyska żądany efekt.

Narazie jest to jeszcze praca bardzo mozolna, lecz z biegiem czasu będzie można „ułożyć” i oddać głos na maszynie, podobnej maszynie do pisania, co da się uskutecznić szybko. W przyszłości zatem dźwiękowy będzie można sekretować na maszynie mowy i plomienne odczytywać i zaszczędzić głosu przy odczytywaniu akt co zastąpi maszyną.

Oryginalne ogłoszenia w dziennikach Państwa Środka.

Postanowiliśmy się rozwieść!..

Chińczycy mogą zmieniać żony — jak rękawiczki.

Chiny liczące ponad 400 milionów ludności (są tacy, którzy twierdzą, że jest ich nawet 500 milionów), stanowiąć więcej prawie jedną czwartą ogólnej ludności mieszkającej na całej kuli ziemskiej — są obywatelami prawie całkowicie nieznanymi. Dla Europejczyka lub Amerykanina stanowią Chińczycy zagadką zagadką.

Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest fakt że język chiński oraz jego pisanica są bardzo trudne dla obcych. Jakżeż w tych warunkach można dostać się do głębi duszy Chińczyka, zwłaszcza że on sam broni dostępu do niej z całą zimną i upartą stanowczością.

Jeżeli już jednak ktoś z obcych nabeździe nawet szkiełkę czytania i pisanca chińskiego, to ogranicza się potem albo do wyzyskiwania tych wiadomości dla celów czysto teoretyczno-spekulacyjnych, naukowych lub handlowych. Rząd ko bardzo stosuje się do człowieka praktycznie, chociażby czytając dzienniki chińskie. A są one i tutaj jak wszędzie, światłem zwierciadłem życia codziennego, jego nastrojów, wlotów i upodków. Szczególną soczystość, ma tu dźiał ogłoszeń.

Oto kilka najcharakterystyczniejszych ogłoszeń.

Korespondencja prywatna.

Pan M. zawiadamia pana Ch.:

„Pańska siostra wyszła za mąż za mego najstarszego syna latem roku 1924. W ciągu 6 lat jak e upłynęły od tego czasu, mieszkała ona w naszym domu zaledwie kilka miesięcy i to z przerwami. Najprawdopodobniej było to wynikiem sprzeczek — co jest normalnym objawem

wśród młodych małżeństw.

Czas jednak najwyższy, ażeby głowy rodzin oboga małżonków zajęły się tą tymczasową żoną nie uważamy się za małżeństwo. Każde z nas jest oddał woł i nieczem niezwiązane. Każde z nas może zawrzeć nowe małżeństwo. Umowa naszego i niżej ogłoszenie dokonane zostały bez wpływu i namów osób trzecich...

Córke z naszego małżeństwa postanowiliśmy zgodnie oddać matce na dalsze wychowanie.

Jako ojciec zobowiązuję się łączyć w jej utrzymanie. Żadnych praw na przyszłość nie będę sobie rościł do niej.

Jeden spłany egzemplarz niniejszej sprawę i, spory załagodźli. Niestety, pan nie okazywał dotąd bezstronności skutkiem czego siostra pańska wróciła do domu swoich rodziców, a ci, nie tylko nie wpłynęli na nią, ażeby wróciła do swego małżonka ale, pozwolili jej nawet; na nowe podróże tak że jej nigdzie nie możemy odnaleźć.

Jesteśmy wprawdzie prostymi wyśnankami ale, oczuwamy żywo wstyd jaki nam takie małżeństwo swa przynosi. Ciępliwość nasza także wyczerpała się. Dlatego ogłaszamy publicznie całą sprawę, ażeby wyznać, że wina nie na nas spada. Dla udowodnienia naszej dobrej woli

dajemy jeszcze miesiąc czasu siostrze pańskiej. Niechajże w tym okresie pozostanie si swojej złościwości, niechaj stanie się mądrejszym i lepszym człowiekiem i, niech wraca do małżonka.

Jeżeli to uczyni, nigdy nie będziemy dochodzili gdzie przebywała w ciągu całej prawie 6 lat, ani co w tym czasie porabiała.

Gdyby jednak Pan i rodzina pańska stała po stronie siostry i, gdybyście nie mieli zamiaru przeszkodzić jej w dalszym wyuzdaniu życia nie pozostanie nam nic innego jak zerwać z Wami wszelkie stosunki i

ogłosić rozwód.

Niechcie oddać mają wolną rękę już obie strony.

Proszę przjąć do oświadczenie jako ustalone.

Ogłoszenie rozwodowe.

Autor tego oświadczenia, pan Chen i jego żona żyli początkowo szczęśliwie. Później zmieniło się to tak dalece, że dalsze wspólne życie małżeńskie jest niemożliwe. Porozumieliśmy się i postanowiliśmy rozdzielić się.

Od dnia dzisiejszego ja i moja dopublicznie ogłoszonej ugodą, otrzymujemy

Tu następują podpisy małżonków, z dokładnym adresem zamieszkania.

Czasami takie ogłoszenia rozwodowe są jeszcze krótsze.

Naprzekład: Podpisany ożenił się w 16 roku republiki (1927 r.) z trzecią córką pana Wu i jego małżonki rodem Chan z Poontung.

Dosłownie obecnie do przekonania, że nie nadajemy się dla siebie i postanowiliśmy się rozwieść.

Ta droga doprowadziła nas do małżonkom, państwa Wu.

Od dnia dzisiejszego każde z nas ma prawo ożenić się z kimś innym, nie zawładając sobie nawzajem.

Rozwód ogłaszamy na tem miejscu jako akt oficjalny, a odpis tego otrzymuje dla siebie każde z nas.

I znów następują podpisy byłych małżonków, zawód męża adres mieszkania.

Ofiara lekkomyślnej kobiety.

Niezwykła tragedia potulnego męża.

Niezwykła tragedia rozegrała się obecnie w Paryżu, rozchodząc się szerokim echem i wywołując ogólne zainteresowanie. Chłód stolica francuska jest natomiast obłudnym w niedocześnie zdarzenia.

Sam fakt jest w stosunkach paryskich zupełnie pospolity. Oto 42-letni urzędnik pocztowy, Antoni Dufresne zastrzelił swa żonę 35-letnią Karolinę. Za hojstwo to bierze jednak nie oskarżony szej dzięk towarzyszącym mu okolicznościami, które są zwykle omawiane przez prasę paryską.

Gdy Dufresne przed wielu laty ożenił się z Karoliną, była ona córką zamożnego kupca, przewyższająca do życia dostojniego i zbytkownego. Zakochałszy się w przystojnym urzędniku, zgodziła się wprawdzie zostać jego żoną, lecz już po krótkim czasie zaczęły między nią a mężem powstawać

Konflikty na tle finansowym.

Oto bowiem rodzice Karolin, którzy nie zgodzili się na małżeństwo, od czasu jej ślubu zaczęli wywracać jej życie, a ona za swej skromnej pensji nie mogła przetrzymać wygórowanych wyznań swej małżonki. A pani Karolina chciała niekiedy nie ubierać, być w to

warzyństwie, uczeszczać często do teatru i to na pierwszorzędnych miejscach — prowadził dom wystawny — słowem miał pod dostatkiem pieniędzy na swe potrzeby.

Wreszcie Karolina zaczęła sobie zniżywać bogactw przywykłych, którzy dostarczali jej pieniędzy na jej potrzeby. Z poczatków krepowała się przed Antonim, później jednak gdy czło wiek ten nie mógł się zdecydować na zerwanie z kochaną kobietą — rozrachowała się tak bardzo, że zupełnie otwarcie utrzymywała stosunki z coraz to innymi ludźmi.

Przez długie lata znosił urzędnik to straszliwe niekto domowe. Gdy jednak powstawała dnia żona, chciał opróżnić w domu przyjaciela, kazała mu opuścić mieszkanie, on wprawdzie to uczynił, lecz w duszy jego

zapłonęła żądza zemsty.

Udał się najpierw do przyjaciela, kaster mu opow. edział o wszystkim, a następnie kunił browinę i powrócił do domu. Jaka scena nastąpiła! teraz między małżonkami — niewiadomo — dość, że je, enlozem była śmierć lekkomyślnej kobiety z ręki zbudowanego męża...

Cuchnący bagaż na dworcu.

Co znaleziono w walizce?

Przedewzają po południu miał dowozić zachodu na Wiedniu, sławny co znalezione zwłok powiatowanej kobiety, znowu wielką sensację „kryminalną”. Publiczność była jeszcze pod wrażeniem ostatniego „trupa w koszu”, saniepokala się odora zamilnily, który wydobywał się z garderobny i zwróciła na wydawał się kolejącej. Ta zaś wreszcie bezwzględnie policję. W garderobie zarządzono rewizję i wkrótce wykryto

cuchnący bagaż.

Była to walizka, którą natychmiast przeniesiono do komisariatu kolejowego i otworzoną. Wewnątrz znajdowało się stare ubranie i worek z dużym kawałkiem guzającej kłaki słołowej.

Lekarski policyjny przeprowadził natychmiast ekspertyzę i orzekł, że według wszelkiego prawdopodobieństwa kłaska, jest pochodzenia zwierzęcego, adaje się końskiego. Aby nie było żadnej wątpliwości, przekazano brzydką sawarost do analizy instytutu medycyny sądowej, gdzie odbędzie się jeszcze jedno ciężkie badanie w obecności zwawców.

Największe zainteresowanie publiczności i policji skupiło się na osobie tajemniczego właściciela walizki, który taki dziwny bagaż zostawił w garderobie kolejącej. Niektórzy przypuszczają, że jeśli dowcipni pozwolili sobie na niemiastny żart w celu zaniepokojenia opinii.

Śmierć w słonce do picia.

Promienica niebezpieczną chorobą.

Niedawno zmarł w Kolonii szef zarząd fabryki wody kolońskiej „Johann Maria Farina” na promienicę, której na bawie się miał za pośrednictwem słomki do picia napoiów chłodzących. W związku z procesem sądowym, będącym epilogiem tego wypadku, jeden z dzienników berlińskich urządził ankietę tak wśród fabrykantów słomek, jak i wśród lekarzy.

Jeden z fabrykantów stwierdził, że choć niektóre fabryki stosują

zupelna dezynfekcję słomy,

o jednak inne przeprowadzają ją tylko powierzchownie i dlatego powinna być ustawą, ogólnie normująca tę sprawę. Niebezpieczeństwo jest tem większe, że surowiec, potrzebny do fabrykacji, pochodzi wyłącznie z matych gospodarstw chińskich, bo przy maszynie nowych zniwiarach, używanych przez większe gospodarstwa, zdźbło ulega znieczyszczeniu. Konsument powinien uważać by podawane mu słomki do picia

były zupełnie białe, bo to jest oznaką przeprowadzenia

gruntownej dezynfekcji.

Pewien wybitny berliński bakterjolog oświadczył, że promienica jest chorobą stosunkowo rzadką i spotykana niemal wyłącznie wśród ludności wiejskiej. Po zakażeniu tworzy się wrzód miejscowy, poczem zarazek przechodzi do gruczołów, powodując w nich tworzenie obrzęknięcia. W pierwszym okresie choroba jest uleczalna, natomiast gdy umiejscowi się w płucach lub jamie brzusznej, prognoza jest już niekorzystna.

Państw. Urząd Zdrowia w Berlinie uważa ustawowe wprowadzenie dezynfekcji słomek do picia za przedwczesne wobec braku pewności, czy zakażenie promienicą może odbyć się na tej drodze. Natomiast najusilniej przestrzega — szczególnie dzieci —

przed żuciem żdźbeł trawy i zboża, tu bowiem niebezpieczeństwo jest bardzo znaczne.

Ofiarą przemienicy padł — jak widać — niedawno, jeden z znanych lekarzy lwowskich.

Pamiętajcie o Inwalidach wojennych.

Maszyna jako trener.



Studentzi oxfordzcy trenują przy pomocy sztucznego trenera, umieszczonego na kole i poruszającego się za pomocą linki.

Podsluchane.

GROZBA.

— Czy on ci grozi, że pozwoli ci się całować?

— Tak. Powiedział: jeśli pani będzie krzywek, nigdy więcej nie będę całował!

OSTROŻNOŚĆ.

Mały Henio wchodzi bez nikantą buduaru swojej starszej siostry, która widać u siebie narzeczencego.

— Mój Heniu — udziwia się siostra — powiniene zanim wejdziesz, zająć wzdrydy.

— Kiedy ja zawsze natrę przed dziurkę od klucza, czy można wejść?

ZAWIADOMIENIE.

Cyberewiczowi umarł syn. Kunałowski podał się uprzedzić ojca:

— Coby pan powiedział, gdyby pański syn został naśle komunistą, podziwiałby dziwnym pod jakiś ważny gmac i wyszedłby go w powietrze?

— Coby pan powiedział? Powiedziałbym: żeby leniej zdechł.

— Już się stało.